

# Fara - symbol Piotrkowa

**Piotr Włost Dunin miał być jej fundatorem. W jej ceglanej wieży uchodząc przed królem czeskim Wacławem ukrywać się miał Władysław Łokietek. W 1478 roku przed obliczem królewicza Kazimierza Jagiellończyka dzwon Jakub odezwać się miał sam, wbrew wszelkim prawom fizyki. To w jej murach odbywały się przed zjazdami Trybunału Koronnego tzw. powszechne wotowania, nad którymi czuwała Matka Boska Pocieszenia. Podczas szwedzkiej okupacji obraz Zaśnięcia NMP miał chronić miasto przed pożogą, a dwa lata później w 1659 roku został uznany za cudowny. Mowa oczywiście o farze, świątyni pod wezwaniem św. Jakuba Apostoła, symbolu miasta Piotrkowa.**

Dzisiaj ciężko jest określić, kiedy dokładnie powstała piotrkowska fara, tym bardziej nie jesteśmy w stanie stwierdzić z czyjej fundacji to miało miejsce. Jest to spowodowane tym, że skromne przekazy historyczne przeplatają się z barwnymi legendami. Najnowsze opinie badaczy każą nam uznać, że dzisiejsza świątynia powstała na przełomie XIV/XV wieku.

Brak odpowiednich źródeł nie określa jednak możliwości stawiania licznych hipotez. Z niektórych możemy wnioskować, że w miejscu, w którym stoi dzisiejsza świątynia, stał kiedyś drewniany kościółek, inna zaś każe przyjąć, że wieża farna w swym pierwotnym przeznaczeniu miała jako zamkowa, czuwać nad bezpieczeństwem młodego, rozwijającego się grodu.

Choć legendy i hipotezy nie dają nam żadnej pewności, to musimy wiedzieć, że powstawały zawsze wokół miejsc ważnych. Nie jest istotne, czy w piotrkowskich legendach o fa-

rze tkwi choć ziarno prawdy, jedno jest ważne, tworzą one magię tego miejsca.

Na kartach historii fara pojawia się od razu, jako jedno z ważniejszych miejsc w Rzeczypospolitej. W 1438 roku pod przewodnictwem bp Zbigniewa Oleśnickiego przyznano młodemu Władysławowi Jagiellończykowi prawo do tronu, by w kolejnych latach zwyczaj ten utrwalić właśnie w tym miejscu.

Do piotrkowskiej świątyni przybywali królowie i możnowładcy w najważniejszych sprawach państwowych. W 1521 roku gościł tutaj m.in. Zygmunt I, dokonując zgodnie z prawem kollatorskim, ilustracji kościoła. Mniej więcej w tym samym czasie królowa Bona ufundowała ołtarz główny, wraz z przywiezionym prosto z Krakowa obrazem Zaśnięcia NMP.

Piotrkowska fara stała się jednocześnie jednym z najważniejszych miejsc, w których kształtowało się prawo kościelne. To na synodach, które odbyły się w świątyni w Piotrkowie zaakceptowano ostateczną redakcję Statutów Łaskiego, to w piotrkowskiej świątyni ogłoszono „wyznanie wiary” zredagowane przez słynnego przywódcę kontreformacji bp Stanisława Hozjusza. Od samego miasta wzięła swoją nazwę tzw. Rytuał Piotrkowski, nakazujący m.in. prowadzenie ‘status animarum’, czyli ksiąg parafialnych, służących rejestracji wiernych. Na synodzie prowincjonalnym z 1607, który odbył się w Piotrkowie opublikowano dzieło kardynała Bernarda Maciejowskiego, zatytułowane “Epistola pastoralis ad parochos”, które stało się wkrótce podstawowym podręcznikiem pracy duszpasterskiej w Polsce zawierając jednocześnie główne założenia Soboru Trydenckiego.

Na piotrkowskich synodach nie tylko zajmowano się jednak sprawami stricte kościelnymi. Na jednym z nich powzięto chlubną uchwałę, na mocy której polskie duchowieństwo zostało opodatkowane na rzecz wyprawy wojennej króla Stefana Batorego.

Fara, jak wspomniano już we wstępie była ściśle związana z obradami

Trybunału Koronnego. Do historii przeszły słynne poranne msze święte, a po powszechnym wotowaniu wraz z procesją przenoszono święty obraz Matki Boskiej Pocieszenia do miejskiego ratusza. To właśnie wtedy

między kościołem a państwem. Złoty wiek Rzeczypospolitej stał się złotym wiekiem fary, jednak lata okupacji przyczyniły się do upadku jej ogromnej roli na kartach historii Polski. Nie przerwało to jednak działalności tu-

wraz z królem Władysławem pod Warną. Piotrkowianie stali się dzięki niej obcy z widokiem królów, biskupów, możnowładców i szlachty. Praktycznie każde pokolenie mieszkańców trybunalskiego grodu, mogło



istniejąca do dziś, choć w dużo skromniejszej formie plebania pełniła funkcje rezydencji prezydentów Trybunału Koronnego.

Wraz z upadkiem Rzeczypospolitej, spadła rola kościoła św. Jakuba w Piotrkowie. Jest to symbolicznym świadectwem istniejącej symbiozy

tejszej społeczności parafialnej, która w okresie zaborów organizowała się w grupy walczące o wolność.

Fara już wieki temu połączyła życie piotrkowian, z życiem Rzeczypospolitej Polskiej. Już wieki temu nakazała im każdego wieczora, bić dziewięćkrotnie w dzwon na cześć poległych

wspomnieć o jakimś wydarzeniu związanym z farą. Być może za jakiś, wcale nie długi czas- my, dzisiejsi piotrkowianie, będziemy mogli opowiadać, że za naszych lat świątynia górująca nad miastem stała się pomnikiem historii...

**Jakub Gołębiowski**

## Jak trwoga, to do... Bałdrzychowa - 3

Figura św. Idziego umieszczona we frontonie kościoła Bałdrzychowie



### Kult wskrzeszony

Oznakami kultu św. Idziego w położonej w gminie Poddębice bałdrzychowskiej parafii są odmawiane tutaj codzienna modlitwa oraz cotygodniowo (zawsze we wtorki) litania ku czci świętego. Uroczystością gromadzącą tłumy wiernych, nie tylko parafian, ale także gości, jest odpust św. Idziego, który odbywa się zawsze w pierwszą niedzielę września. Poprzedza go dziewięćdniowa nowenna do świętego. Na zakończeniu uroczystej odpustowej Eucharystii udzielane jest specjalne indywidualne błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem ludziom

chorym oraz cierpiącym duchowo i fizycznie.

Jeszcze kilka lat temu jedynym wizerunkiem patrona w kościele był niewielki obraz umieszczony w zwieńczeniu głównego ołtarza. 2 września 2007 r., podczas odpustu parafialnego, ks. prałat Ryszard Olszewski dokonał poświęcenia małej, wykonanej z mosiądzu, figurki św. Idziego, która peregrynowała do kolejnych rodzin w parafii. Replika odwiedzała domy wszystkich parafian, każdy miał więc okazję podziękować świętemu za otrzymywane łaski i prosić o potrzebne dary.

Na pamiątkę peregrynacji dokonywano wpisów w „Złotej Księdze Nawiedzenia”, które wyrażały wdzięczność patronowi za opiekę.

Prałat uroczystie zainaugurował też w 2007 r. „Rok św. Idziego”, obchodzony pod hasłem: „Za to, że jesteś... hołd Ci Składamy”. Punktem kulminacyjnym obchodów było umieszczenie z inicjatywy ks. Zbigniewa Dawidowicza w fasadzie kościoła wykonanej z brązu dużej figury św. Idziego o wys. 180 cm. Jej poświęcenia dokonał ks. bp Adam Lepa podczas uroczystej mszy św. 16 września 2007 r.

Bałdrzychowianie są dumni, że tak wyjątkowy święty jest opiekunem ich kościoła. Parafianie zgodnie przyznają, że na każdym kroku odczuwają jego wstawnictwo. I nie tylko oni oddają się w opiekę św. Idziem — codziennie można dostrzec ludzi przejeżdżających przez Bałdrzychów, którzy zatrzymują się przed świątynią, by choć przez chwilę pomodlić się przed figurą świętego. O popularności średniowiecznego pustelnika świadczą też liczne e-maile i telefony do ks. Zbigniewa od bezdzietnych małżeństw z prośbą o modlitwę do św. Idziego o upragnione potomstwo.

**Katarzyna Burska**